

## M A T E R I A Ł Y

**Albin Głowacki**

### **Kto wydał sprawozdanie z procesu szesnastu?**

Kuriozalny proces, jaki Moskwa wytoczyła szesnastu uprowadzonym podstępnie z Pruszkowa w końcu marca 1945 r. przywódcom polskiego państwa podziemnego, doczekał się już kilku poważnych opracowań historycznych. Znalazł też dość szerokie odbicie w literaturze wspomnieniowej. Jego przebieg (18-21 czerwiec 1945 r.), któremu świadomie nadano charakter pokazowy, zapewniając odpowiednie nagłośnienie propagandowe oraz pierwszy garnitur składu oskarżycielsko-sędziowskiego, relacjonowała na bieżąco prasa i utrwaliło (już w 1945 r.!) wydawnictwo w formie książkowej. Mam tu na myśli publikację firmowaną oficjalnie przez Wydawnictwo Prawnicze Komisariatu Ludowego Sprawiedliwości ZSRR pt. *Sprawozdanie sądowe w sprawie organizatorów, kierowników i uczestników polskiego podziemia w zapleczu [!] Armii Czerwonej na terytorium Polski, Litwy oraz obwodów zachodnich Białorusi i Ukrainy rozpatrzonej przez Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR 18-21 czerwca 1945 r. w Moskwie.*

W 1989 r. Krajowa Agencja Wydawnicza w Rzeszowie udostępniła ją polskiemu czytelnikowi w formie przedruku fotooffsetowego wydania z 1945 r. Właściwy tekst został w niej poprzedzony interesującym wprowadzeniem współczesnym autorstwa uznanego znawcy tej problematyki Eugeniusza Duraczyńskiego. Myślę, że warto je dziś uzupełnić kilkoma informacjami na temat powstania książki w 1945 r.

Studując w moskiewskich archiwach materiały o polskojęzycznych wydawnictwach w ZSRR, natrafiłem m.in. na oficynę, która „wyprodukowała” interesujące nas tu *Sprawozdanie sądowe*...

Eugeniusz Duraczyński słusznie napisał, że nie jest to dokładny stenogram procesu. Być może właśnie dlatego potrzebna była radzieckim wodzom „wiarygodna” firma wydawnicza, niejako „uwierzytelniająca” tekst. Umieszczono więc na tytułowej stronie książki „Wydawnictwo Prawnicze”, choć w rzeczywistości wydało ją Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych. To z kolei nie mogło wtedy, ze względów politycznych, firmować *Sprawozdania sądowego*... Należy wyjaśnić, że początki tej oficyny sięgają 27 marca 1931 r., kiedy to rząd RFSRR powołał Towarzystwo Wydawnicze Robotników Zagranicznych w ZSRR, usytuowane formalnie przy komisariacie oświaty. Ale „ideologiczne kierownictwo” sprawował nad nim Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej<sup>1</sup>. Ponieważ

1) S.M. Żurkina, *Stanowlenije sowietskogo spieczializirowannogo knigoizdatielstwa na inostrannyh jazykach*

publikacje Towarzystwa Wydawniczego były przede wszystkim kierowane do zagranicznego czytelnika, dlatego 3 czerwca 1938 r. zmieniło ono nazwę na Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych i zostało przekazane Kominternowi. Po rozwiązaniu III Międzynarodówki w 1943 r. przejął je Wydział Agitacyjno-Propagandowy KC WKP(b)<sup>2</sup>. Oficjalnie „patron” ten nie został nigdy wymieniony.

Literaturę polskojęzyczną opracowywała redakcja polska, działająca w ramach sekcji bałkańsko-bałtyckiej. Jednakże 11 sierpnia 1944 r. „w związku ze szczególną wagą (...) pracy polskiej redakcji” wydzielono ją z dotychczasowej struktury jako odrębną redakcję. Jej kierownikiem została Maria Rozwadowska<sup>3</sup>.

Ogółem w 1945 r. istniało 14 redakcji językowych. W okresie tłumaczenia i opracowywania tekstu *Sprawozdania sądowego...* redakcję polską tworzyły: Melania Cukier-Kierczyńska, S. Klejnerman, Balbina Rafałowska (wszystkie jako redaktor-tłumacz), Zofia Baltermanc, Hanna Rzechte, Fejga Wolpe i Zofia Wrońska-Granas (wszystkie na etatach pomocnika redaktora), J. Wilner (korekta), Frida Sztern (maszynistka, pomocnik korektora do czytania tekstu)<sup>4</sup>.

W zatwierdzonym na 1945 r. planie wydawniczym nie było, bo oczywiście nie mogło być *Sprawozdania sądowego...* Jego opublikowanie stało się nadzwyczajnym zadaniem politycznym, zleconym do wykonania natychmiast po zakończeniu „procesu”. Trudziła się nad tym nie tylko redakcja polska. Wydawnictwo przygotowało bowiem opracowane teksty *Sprawozdania sądowego...* do wydania za granicą — w językach angielskim i francuskim. Sprawę tę wzięły dalej na siebie WOKS (Wszeczwiązkowe Towarzystwo Kontaktów Kulturalnych z Zagranicą) i Sowinformbiuro (Radzieckie Biuro Informacyjne)<sup>5</sup>.

Eugeniusz Duraczyński trafnie wytknął „beznadziejny wręcz poziom tłumaczenia na język polski” *Sprawozdania...* Okazuje się, że nad tym tekstem pracowano „po stachanowsku” — liczył się niemal każdy dzień. W specjalnym zarządzeniu nr 109 z 1 sierpnia 1945 r. dyrektor Wydawnictwa B. Suczkow podkreślił, że przetłumaczenie „procesu Okulickiego” zostało wykonane przez redakcje angielską, francuską i polską w wyjątkowo krótkim terminie (od 2 do 20-25. lipca 1945 r.). Stało się to możliwe dzięki temu, że liczni pracownicy tych redakcji pracowali po nocach i w dni wolne. Ich trud został przez zwierzchników doceniony. Dyrektor przyznał im za to premie pieniężne. Nagrodzono także kolektyw polski w składzie: M. Rozwadowska (1000 rubli), B. Rafałowska (1000 rb), Z. Wrońska-Granas (800 rb) i H. Rzechte (500 rb)<sup>6</sup>.

Być może właśnie to ich zaangażowanie, ale również wyjazdy niektórych pracowników do kraju (Eugenia Mietkowska, W. Krauze), wpłynęły na awanse, które ogłoszono 1 sierpnia 1945 r. Kierownikiem polskiej redakcji pozostała M. Rozwadowska (pensja 2600 rb miesięcznie), jej pomocnikiem ds. organizacyjnych i poligraficznych mianowano H. Rzechte (1000 rb), tłumaczami I kategorii (po 1300 rb): M. Cukier-Kierczyńska, S. Klejnerman i B. Rafałowska. Redaktorem wydawnictwa została Z. Wrońska-Granas (1000 rb), a pomocnikiem redaktora II kategorii Z. Baltermanc<sup>7</sup>.

(1931-1938 gg.). *Dissertacyja na soiskanije uczonoj stiepeni kandidata fitologiczeskich nauk*, Leningrad 1983, k. 33.

2) Tamże, k. 13, 15.

3) Centralny Gosudarstwiennyj archiw Oktiabr'skoj riewolucyi, wysszych organow gosudarstwiennoj własti i organow gosudarstwiennogo uprawlenija SSSR, fond 9590, opis 1, jed. chr. 65, k. 160.

4) Tamże, jed. chr. 57, k. 107; jed. chr. 74, k. 32, 34, 35, 77, 218; jed. chr. 65, k. 155, 183, 208, 225, 228; jed. chr. 75, k. 7-8.

5) Tamże, jed. chr. 79, k. 13, 15.

6) Tamże, jed. chr. 74, k. 121.

7) Tamże, k. 80, 93, 130-131.

*Sprawozdanie sądowe...* ukazało się drukiem w listopadzie 1945 r. w dziale literatury masowo-politycznej. Ponieważ egzemplarze tej książki w ogóle nie mają metryczki, warto podać, że wydano ją w nakładzie 5100 egzemplarzy. „Objętość” tej publikacji wynosi 22,05 arkusza autorskiego (20 arkuszy wydawniczych). Pierwsza partia nakładu zesła z maszyn drukarskich 17 listopada 1945 r. Cenę książki ustalono na 6 rb.<sup>8</sup> Druk wykonała moskiewska drukarnia „Iskra Rewolucji” (Filipowski pier. 13). Siedziba wydawnictwa mieściła się wówczas w Moskwie na ul. Kałanczewskoj 15<sup>a</sup> w okolicy dworców kolejowych Leningradzkiego i Jarosławskiego.

---

8) Tamże, jed. chr. 79, k. 6, 53.